

Choszczno PZW - Faworytów już nie ma

28.04.2014.

CHOSZCZNO. Tegoroczne

otwarcie sezonu w wędkarstwie spławikowym wygrał MARIUSZ KOCHANEK.

Pierwszą turę mistrzostw koła, czyli zawodów, które rozegrane zostały w

sobotę wygrał WOJCIECH SKURA. Wczoraj z kolei triumfował KAZIMIERZ

OSIŃSKI. Jednak mistrzem koła jest JERZY PILARSKI. Te nieco

zaskakujące wyniki zapowiadają bardzo emocjonujący sezon.

Tydzień temu na jeziorze Raduń wędkarze z Koła PZW nr 1 w Choszcznie oficjalnie otworzyli tegoroczny sezon w wędkarstwie spławikowym. Choć w kilkudziesięcioosobowej grupie jest wielu doświadczonych „spławikowców”, to jednak tym razem pogodził ich MARIUSZ KOCHANEK. – Wygrywałem już podłodowe, ale takie wygrałem po raz pierwszy w życiu – z dumą pokazywał zwycięski puchar, który ufundowała firma ZPM Ozimek. Drugie miejsce wywalczył SŁAWOMIR SOSIŃSKI, trzeci był EDMUND FELUSIAK, a statuetkę za największą rybę (leszcza o wadze 1,255 kg) zgarnął STANISŁAW SZCZUKA. Nie tylko my, ale także wszyscy wędkarze szybko zauważyli, że po raz pierwszy od kilkunastu miesięcy na podium zabrakło RYSZARDA ŁYDKI. – Niestety trochę zabrakło szczęścia w losowaniu – komentując swoją porażkę podkreślił, że stanowiska są bardzo różnicowane. Na jednych często ktoś łowi i tym samym zanęca, inne są zapomniane przez wędkarzy, więc ryby też je omijają.

Jego spostrzeżenie potwierdziło się podczas sobotnio-niedzielnich zmagania o tytuł mistrza koła.

Przypomnijmy, że w tej imprezie wszyscy uczestnicy walczą o jak najwyższe pozycje zarówno w pierwszym jak i drugim dniu. W sobotę bezkonkurencyjnym okazał się WOJCIECH SKURA, który złowił ponad 4,5 kg ryb. O ile jego sukces trochę rywali zaskoczył, to jednak już drugie i trzecie miejsce zajęli faworyci, czyli R. Łydka i JERZY PILARSKI. W tym dniu w pierwszej dziesiątce zawodów, czyli wśród tych, którzy jeszcze mogli się liczyć w walce o podium, zdecydowaną większość stanowili zawodnicy, którzy łowili w zachodniej części sektora startowego. Wystarczy tylko powiedzieć, że łowiący na ostatnim stanowisku W. Skura swoim wynikiem wręcz znokautował rywali, a jedynym zawodnikiem ze „wschodniej strefy” był J. Pilarski, któremu 2,95 kg płotek i krapi dało trzecie miejsce. By zdobyć tytuł mistrza koła trzeba było jeszcze ten wynik potwierdzić w niedzielę. – To byłoby niesprawiedliwe – prezes koła ZENON ŁAKOS poinformował wszystkich, że ci, którzy w sobotę wylosowali stanowiska w sektorze zachodnim, tym razem będą musieli radzić sobie po przeciwległej stronie. O tym, że było to bardzo słuszne posunięcie, przekonały wyniki drugiej tury. Okazuje się, że tym razem bezkonkurencyjnym okazał się KAZIMIERZ OSIŃSKI (3,695 kg), który łowił dokładnie na tym samym stanowisku co dzień wcześniej W. Skura. Drugi był EUGENIUSZ SOSNOWSKI (3,115 kg), a trzeci J. Pilarski (2,940 kg), czyli wszyscy, którzy łowili w tym, teoretycznie lepszym sektorze. Po podsumowaniu okazało się, że mistrzem koła, po raz pierwszy w swoim życiu został J. Pilarski. Trzeba przyznać, że nie tylko dobrze łowił, ale też miał dużo szczęścia, bo gdyby jego ryby ważyły tylko pięć gramów mniej, to już mógłby tylko myśleć o tytule wicemistrza. Ciekawostką jest to, że ubiegłoroczny mistrz, czyli S. Sosiński uplasował się na 13 miejscu i za to otrzymał nagrodę niespodziankę. Dodajmy też, że w trakcie opisywanych zawodów rozegrano również mistrzostwa kadetów. Wygrał je MACIEJ STANIEWSKI.

Tadeusz Krawiec

Wyniki po dwóch turach, w nawiasie suma punktów oraz zajęte miejsca w pierwszym i drugim dniu zawodów.

Seniorzy: 1. JERZY PILARSKI (6 punktów – 3+3), 2. WOJCIECH SKURA (7 – 1+6), 3. EDWARD PYSIEWICZ (12 – 7+5), 4. ZENON ŁAKOS (13 – 6+7), 5. EDMUND FELUSIAK (16 – 4+12), 6. KAZIMIERZ OSIŃSKI (17 – 16+1), 7. RYSZARD ŁYDKA (17 – 2+15), 8. ZBIGNIEW BRZEZIŃSKI (21 – 12+9), 9. EUGENIUSZ SOSNOWSKI (24 – 22+2), 10. STANISŁAW WRĄBEL (24 – 10+14).

Kadeci: 1. MACIEJ STANIEWSKI (3 punkty – 1+2), 2. ERWIN CISZEK (5 – 4+1), 3. KORNEŁ CISZEK (7 – 5+2), 4. MATEUSZ SZPILEWSKI (8 – 3+5), 5. MACIEJ KAROLEWICZ (8 – 5+3).

{gallery}zawodypzwozimek_2014{/gallery}